

# PORANNNA

Biblioteka

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 7628

Lwów, piątek 11 grudnia 1925

Rok XVI.

## Porozumienie stronnictw z Rządem

w sprawie sanacji budżetu kosztem redukcji płac i osób.

Wielkie redukcje w korpusie oficerskim.

Pogrzeb Wład. Reymonta manifestacją narodową.



ŚP. WŁADYSŁAW REYMONT NA KATAFALKU.

9. bm. odbył się w Warszawie wspaniały pogrzeb Nieodżałowanego Pisarza wśród olbrzymiego udziału tłumów. Szczegóły podajemy na str. 3.

## Rada wojenna pod kierunkiem Focha przeciw opróżnieniu strefy kolońskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. grudnia. (Z). Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem Focha odbyło się posiedzenie Rady wojennej, w której brali udział wybitni generałowie. Omawiano kwestję rozbrojenia Niemiec i zdecydowano, że zbyt pospieszne opróżnienie terytorjów

okupacyjnych stworzy niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy Foch odpowiedział: **Odbywalismy Radę wojenną dla zabezpieczenia pokoju.**

## Olbrzymia katastrofa w Afryce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9. grudnia. (Z). Z Londynu donoszą: Olbrzymia eksplozja zniszczyła całkowicie wielką turbinę wodną, zasilaną przez wodospad Victoria na Zambezi (Afry-

ka). Huk eksplozji był słyszany w okolicy wielu mil. Katastrofa spowodowała całkowite zatrzymanie pracy we wszystkich pobliskich kopalniach złota.

## Zmiany w naszej dyplomacji.

Obejmą przede wszystkim posła w Rzymie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. grudnia. (Z). Zapowiedziane od dawna zmiany na wielu naszych placówkach zagranicznych, wchodzi obecnie w stadium decydujące. Mi. spraw zagan. Skrzyński powierzył opracowanie wniosków, dotyczących tych zmian wicemin. Morawskiemu i dyrektorowi departamentu po-

litycznego p. Łukasiewiczowi. Na razie ustalono, że **poselstwo przy rządzie włoskim obejmie poseł sejmowy Kozicki (ZLN.)**, przyczem ma być zmieniony radca poselstwa w Rzymie. Dotychczasowy poseł polski przy Kwirynale **August Zalewski** objąć ma inną placówkę zagraniczną.

## Turcja zacięcie broni Mossulu na terenie genewskim.

Genewa, 9. grudnia. (Tel. G. P.). Sprawa Mossulu zajęła wczoraj Radę Ligi Narodów. W pewnym momencie Rada przerwała posiedzenie, aby odbyć poufną naradę. Delegat turecki oświadczył, że Turcja, o ileby kwestja Mossulu była zdecydowana przez Radę Ligi na zasadzie arbitrażu, **nie może przyjąć tego punktu widzenia.** Całe po-

siedzenie pod względem argumentacji prawnej było niezwykle ciekawe i rzeczowe. Delegacja turecka **wykazywała nieustępliwość.**

**SILESIANA.** Spółka węglowa z ogr. odp. Lwów, Sykatulska 52. poleca hurtownie i detalicznie **WĘGIEL** górnośląski z kopalni koncern. **ROBUR** w Katowicach. Własny plac węglowy na dworcu czerniowieckim. Tel. 6-98 — 17-54 — 18-31 — 20-50.

**MROZY W CZECHOSŁOWAGJI.** Praga, 9. grudnia. (Tel. G. P.) W Czechosłowacji panują niezwykle mrozy, wynoszące w dzień 16—20 stopni i dochodzące w nocy do 30 stopni

**SANATORJUM** chorób  
piersiowych  
im. Dr. DŁUSKICH — Zakopane  
Zostanie otwarte w ciągu grudnia b. r.  
Zgłoszenia do Zarządu.

7898

# Zażegnane straszaki przesileniowe.

**Premjer Skrzyński stanowczem a zręcznem posunięciem wyjaśnił sytuację. -- PPS uzgodniła swe postulaty ze stanowiskiem Rządu. -- Wspólne posiedzenie Rządu i klubów.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 9 grudnia. (Z) Niedzielne nasze informacje z terenu parlamentarnego wskazywały, że rząd będzie miał trudną sytuację w związku z przygotowaniami do expose Ministra skarbu. Wszystkie stronnictwa koalicyjne chciałyby mieć wpływ na program Ministra. W naszych informacjach podkreśliśmy wówczas ważną rolę klubu PPS., który stanowiskiem swem ułatwi lub utrudni sytuację rządu. Tak się też stało. Dzisiaj można już mówić otwarcie, że termin dzisiejszego posiedzenia Sejmu został dlatego w ostatniej chwili odłożony, że Konwent Seniorów ma tę sytuację zupełnie wyjaśnić. Pogrzeb Reymonta stał się pretekstem do przełożenia sesji. Dziś o godz. 10 rano w gabinecie Marszałka zebrał się Konwent Seniorów i uchwalił posiedzenie Sejmu przełożyć na dzień następny, tj. czwartek godz. 10 rano.

Około południa rozpoczęły się narady klubu PPS., a celem ich było określenie maksimum ustępliwości, gdyby przebieg rokowań tego wymagał. W kolach parlamentarnych zaczęto liczyć się z możliwością poważnych, a nawet daleko idących konsekwencji na wypadek gdyby żądania socjalistów były dla większości koalicji nie do przyjęcia. Sytuacja zaostrzyła się bardzo, zdawało się nawet, że jeszcze dzisiaj wejdziemy w stadium przesilenia. Jeżeli nie całego gabinetu, to w każdym razie na stanowisku Ministra skarbu. Zaczęły się mnożyć rozmaite kombinacje.

jako następcę p. Zdzichowskiego wymieniano już nawet posła Głabińskiego przy dalszym istnieniu koalicji, dalej pojawiły się mniej prawdopodobne do zrealizowania kombinacje jak np. gabinet z p. Zdzichowskim jako premierem i po wycofaniu się socjalistów z grupą Ch. N. jako członkiem koalicji. Nad wszystkim zaś zapanowało widmo tymczasowego przejściowego gabinetu urzędniczego i wiele innych kombinacji.

Około godz. 3 popołudniu Prezydium Rady Min. zajęło się ministrami, parlamentarzystami, prezesami klubów i dziennikarzami. Premjer Skrzyński chciał natychmiast wyjaśnić sytuację i odrzucając zakulisowe rokowania poprowadził grę polityczną w otwarte karty.

Premjer uczynił pierwszorzędną pociągnięcie, zwołał bowiem wszystkie kluby na naradę. W sali obrad zebrał się więc przedstawiciele klubów, ministrowie z gen. Żeligowskim, wyżsi urzędnicy, referenci budżetowi oraz szef sztabu gen. Haller. W Prezydium Rady Min. zapanował niezwykły ruch. Ze wszystkich stron przybywały różne osobistości, aby

wziąć udział w tej wielkiej grze politycznej.

Tymczasem w Sejmie klub PPS. kończył swoje obrady i ustalił psemne postulaty. Na wiadomość o zebraniu się klubów, klub PPS. wybrał

specjalną delegację: pp. Żuławskiego, Barlickiego i Smulłkowskiego, którzy udali się

do premjera Skrzyńskiego, pragnąc przedstawić mu swoje postulaty. Premjer zaproponował, aby wobec powagi sytuacji i ważności spraw odbyć wspólne posiedzenie i wspólną decyzję powziąć w sprawie postulatów PPS.

Narady były bardzo ożywione, dyskusja namietna, argumentacja przekonywająca. A tymcza-

## Wynik rokowań stronnictw z Rządem:

**Walka z lichwą, redukcja kaja personalna, ściąganie podatków w naturze, skrócenie czasu służby wojskowej, ściąganie nadużyć urzędników.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się następujących szczegółów o wyniku rokowań stronnictw z rządem:

Uzgodnienie poglądów nastąpiło w następujących warunkach: Rząd wniesie w ciągu pięciu dni: projekt ustawy o redukcji wydatków personalnych i administracji

## Spadek dolara w Warszawie.

**Na jutro spodziewana dalsza zniżka.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Z) (Godz. 10 wiecz.) Kurs dolara pod wpływem wiadomości o załogowaniu tarć w rządzie spadł do 9

złotych. Na jutro spodziewana jest dalsza zniżka pod wpływem expose Ministra skarbu.

## PPS. za redukcją wyższych urzędników.

**Wywiad sprawozdawcy „Gaz. Por.” z posłem Żuławskim.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Z) Ze względu na ważną rolę, jaką odegrał klub PPS. w dzisiejszych rokowaniach, sprawozdawca parlamentarny „Gazety Porannej” zwrócił się do posła Żuławskiego (PPS.), który oświadczył, że znaczne obniżenie pensji i uposażeń wogóle miało być przeprowadzone kosztem urzędników i to mechanicznie przez zniesienie mnożnej bez względu na wartości złotego i stosunki drożyzniane. Godząc się zasadniczo na redukcję poszczególnych pozycji, delegaci klubu sprzeciwili się stanowczo zniesieniu mnożnika, gdyż to dotknęłoby najgorzej uposażonych. Po długiej

dyskusji osiągnięto porozumienie na podstawie następującej:

Rząd wniesie preliminarz budżetowy, w którym poczyni znaczne skrócenia w wydatkach wojskowych, a nadto rząd wniesie w ciągu 5 dni projekty ustaw, których treść podajemy na innym miejscu. Celem dalszych oszczędności — oświadczył poseł Żuławski — rząd wniesie ustawę o redukcji w budżecie wojskowym, oraz redukcji personalnej na wysokich stanowiskach administracyjnych. Stanowisko klubu PPS. jest wyraźne odnośnie do redukcji wyższych urzędników i urzędów.

## Wielkie redukcje w korpusie oficerskim.

**Obejmą około 2000 oficerów z formacji pozalinjowych.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Z) Onegdaj odbyło się posiedzenie ścisłej Rady wojennej, na którym wypowiedziano opinię, że zredukować 2 tys. oficerów nie przyniesie w niczem uszczerbku sile bojowej armji. Zwolnienia mają być dokonane stopniowo, a ulec im mają w pierwszym rzędzie oficerowie rezerwy, zatrzymani w czynnej służbie, względnie powołani do niej, a dotąd nie przemianowani na oficerów zawodowych. Jest ich około 800. Następnie mają być objęci redukcją oficerowie kontraktowi (około 100), wreszcie

oficerowie, których stan zdrowia, według opinii lekarskiej, nie kwalifikuje ich do dalszej służby wojskowej.

Ostrze redukcji ma być skierowane głównie przeciw kancelarji i sztabom, gdzie istotnie jest nadmiar oficerów. Mimo, iż zawodowi oficerowie w razie zwolnienia musieliby otrzymać trzyletnią odprawę, obliczają, że skarb państwa zyskałby na tem, chociaż sama odprawa wyniosłaby około 45 milionów złotych. Projekt, o którym mowa, jest w ścisłym związku z planami redukcji budżetu państwowego.

sem na czarnej giełdzie rozeszły się już wiadomości o nastrojach przesileniowych. Gracze giełdowi z kilkuset czy kilku nawet dolarami pojawili się na czarnej giełdzie, aby haussować dolary. Kurs wszedł w tendencję zwykłą, osiagając około godz. 6 wieczorem 10.25, a nawet wyżej.

Dziennikarze sprawozdawcy obsadzili wszystkie telefony, aby nie tracić kontaktu z Prezydium Rady Min. O godz. 7.15 wyszedł Minister skarbu i oświadczył krótko: „uzgodnione”.

Oświadczenie to wywołało u zebranych uczucie ulgi.

\*

W konferencjach u p. Premjera brali udział posłowie Głabiński, Chaciński, Popiel, Barlicki, Żuławski i Dębski.

nych, projekt ustawy o walce z lichwą, projekt ustawy o regulacji wywozu żywności, projekt ustawy o ściąganiu podatków, przyczem zastosowana ma być forma ściągania podatków w naturze, projekt zmniejszenia wydatków wojskowych przy równoczesnym skróceniu czasu służby wojskowej bez naruszenia siły zbrojnej państwa, a wreszcie projekt ustawy o odpowiedzialności cywilnej i karnej urzędników za nadużycia.

Oto warunki, na które zgodziły się wszystkie stronnictwa co do szczegółów, to ustawa w kierunku redukcji wydatków dotyczący w znacznej mierze Min. spraw wewn. i wojskowych, przy zamierzeniach skreślenia z budżetu Min. oświaty w stosunku do nauczycieli

Projekt ustawy o walce z lichwą ma być opracowany z uwzględnieniem szerokiego doświadczeń z czasów wojennych przy małym użyciu środków płatniczych. Ograniczenie wywozu zboża ma iść po linii interesów ludności ale uwzględnić także interesy eksportu polskiego i bilansu handlowego

Zmniejszenie wydatków wojskowych ma osiągnąć cyfrę około 140 milionów złotych w stosunku rocznym. Ustawa o ściąganiu urzędników i odszkodowaniach ma być rozszerzona, względnie zmieniona w tych dziedzinach, gdzie ustawodawstwo jest niewystarczające.

**ZGON POSŁA DO SEJMU.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Z) Stanisław Mania, chrześc. narodowy poseł na Sejm z grupy Dubanowicza, zmarł onegdaj w Gdańsku po przebyciu operacji

**WILKI KOŁO WILNA ZJADŁY DZIECKO**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. (Z) Z Wilna donoszą: Ze wszystkich stron donoszą o pladze wilków. Przed kilku dniami w biały dzień we wsi Turowszczyzna do mieszkania jednego z wyrobników Turskiego, wpadły dwa zgłodniałe wilki. Zwierzęta porwały znajdujące się bez opieki w mieszkaniu 2-letnie dziecko i poraziły

# Pogrzeb śp. Władysława Reymonta wspaniałą manifestacją żałoby narodowej.

Za trumną Wielkiego Pisarza postępowali reprezentanci Rządu z p. prez. Wojciechowskim na czele, oraz przedsw. ciele wszystkich sfer społeczeństwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. grudnia. (Z.) Przy słonecznej pogodzie zaczęły się gromadzić tłumy publiczności w okolicy Katedry. O godz. 9 przybyły delegacje stowarzyszeń i związków ze sztandarami, oraz kompanja 71 pp., która utworzyła szpaler w głównej nawie katedry. Kompanja 30 pp. ze sztandarem spowitym kirem, zajęła miejsce przed katedrą. Dalej stanęły szwadron szwoleżerów i dywizjon artylerji konnej, oraz przyboczna kompanja Prezydenta Rzpltej, delegacje włościan i młodzieży szkolnej.

Przed godz. 11 zapełniła się świątynia zaproszonymi gośćmi. Przybył Rząd w komplecie, korpus dyplomatyczny, Marszałkowie Sejmu i Senatu, generalicja, posłowie i senatorowie, delegaci dziennikarzy i literatów.

O godz. 11 przybył Pan Prezydent Wojciechowski i zasiadł na prostym tronie biskupim. Bezpośrednio za trumną zajęła miejsce rodzina śp. Reymonta. Straż honorową pełnili czterej oficerowie i harcerze. Rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez J. E. ks. biskupa Przeździeckiego. O godz. 12 przy dźwiękach marsza Chopina wynieśli trumnę literaci i przyjaciele zmarłego. Od katedry na plac Zamkowy nieśli kolejno trumnę biskupianą (włościanie z Poznańskiego) i krakusi z Bronowic. Za rodziną szedł Pan Prezydent z p. Skrzyńskim. Na placu Zamkowym oczekiwali metropolita prawosławny ks. Dionizy i przedstawiciele innych wyznań.

Po złożeniu trumny na karawanie, minister oświaty Grabski wygłosił mowę żałobną. O godz. 12.30

ruszył kondukt.

Pochód otwierało wojsko, policja z orkiestrą, potem szły związki, delegacje włościan w barwnych strojach, niosąc wieńce przeważnie z kłosów, jedliny i kwiatów polnych. Członkowie klubu literatów nieśli na poduszkach order Polonia Restituta, medal Nobla i odznaki Legji Honorowej. Dalej kroczyło duchowieństwo. Z balkonu Opery ze-

gnała orkiestra opery marszem żałobnym trumnę.

Domy udekorowane były sztandarami. Na cmentarzu Powązki Adam Grzymała Siedlecki wygłosił mowę żałobną. Następnie przemawiali Iwaszkiewicz. Staff i poseł Witos. Przy dźwiękach mar-

sza żałobnego pierwszy rzucił na trumnę grudkę ziemi z Kobieli Wielkich ks. biskup Przeździecki. O godz. 3.30 spuszczone trumnę do grobu, którego dno usypane było ziemią, przywieziona z miejscy rodzinnego Zmarłego.

## KOBIETA na ROZDROŻU

epokowy film erotyczny to największa sensacja tegoroczna.

„APOLLO” „APOLLO”.

### Projekt ustalenia mnożnej urzędniczej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9. grudnia (Z.) Korespondent Wasz dowiaduje się, że główne postulaty P. P. S., o które toczyła się już szeregu dni dyskusja są: **redukcja urzędników i plac** i to nie tylko urzędników państwowych, ale także wszystkich tych, którzy skazani są na stałe uposażenia, a więc robotników rencistów inwalidzkich itd.

Burzliwą dyskusję wywołał projekt Ministra skarbu **ustalenia mnożnej pensji u-**

**rzędniczych** czyli t. zw. **safiksowania mnożnej**, bez względu na zwyczaj lub zniżkę złotego w stosunku do awlut obcych. Drugim punktem była **kwestia redukcji budżetu wojskowego**. Podkreślić należy, że Minister skarbu opracował program sanacji finansów wyłącznie w myśl interesów państwa, program obliczony na nasze siły materialne.

### Program teatrów miejskich na grudzień.

Ostra krytyka działu muzycznego teatrów w komisji teatralnej.

Lwów, 10. grudnia.

(ms) Wczorajsze posiedzenie komisji teatralnej odbyło się przy pełnym komplecie. Dyskutowano prawie pięć godzin i zatwierdzono **repertuar na grudzień**. Usłyszymy wkrótce w Teatrze Wielkim opery: „Tannhäuser” i „Zygfryd” (z p. Sowilskim) i komedje: „Pan minister”, a w Teatrze Nowości komedję „Panienska z magazynu” i sztukę „Prawo kobiety.

W operze prócz tego pojawiają się „Faust” i „Lakme” z Adą Sari, oraz „Car-

men” z Sowilskim. Pod koniec miesiąca Teatr Wielki wznowi słynną operę komiczną „Nietoperz” ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin króla walcza Jana Straussa.

Poszczególni członkowie komisji **ostro krytykowali kierowników działu muzycznego**, zarzucając **brak inicjatywy**, która w dziale dramatu jest widoczna. W listopadzie frekwencja w obu teatrach wzrosła o 70 do 80 proc., mimo to **deficyt wynosił około 40 tysięcy** (w październiku 70 tys.)

### ZAKOŃCZONY „DOLCHSTOSS-PROZESS”.

Monachjum, 9. grudnia. (Tel. G. P.) Dziś zakończył się t. zw. „Dolchstoss-Prozess”. Szereg świadków, jak gen. Groener, prof. Delbrück złożył sensacyjne zeznania o dezorganizacji armji niemieckiej i nieudolności dowódców w latach 1917—1918. Sąd wbrew oczekiwaniu skazał redaktora „Münch. Post” na 3.000 mk. grzywny, ewent. 30 dni aresztu.

### RAPORT NIEPOMYŚLNY DLA TURCJI.

Genewa, 9. grudnia. (Tel. G. P.) O ile czas pozwoli, Rada rozpatrywać dziś będzie raport Laidonera w sprawie Mossulu. Raport ten, jak donoszą, **jest niepomyślny dla Turcji**.

### MARZĄCE WŁOCHY.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 9. grudnia. (Z.) Z Rzymu donoszą: Mrozy i opady śnieżne nie ustają i objęły już całe Włochy. Nawet Sycylja pokryta jest grubą warstwą śniegu. W rejonie Abruzzów mają wstrzymać ruch kolejowy z powodu zasp śnieżnych. Gdy w północnych Włoszech termometr wskazuje 5 stopni niżej zera, w Rzymie zimno dochodzi do 7 stopni.

### WNIOSK O ZNIESIENIE PROHIBICJI W STANACH ZJEDN.

Waszyngton, 9. grudnia. (Tel. G. P.) Sen. Edwards złożył w senacie projekt ustawy o **zniesieniu ustawy prohibicyjnej**.

### STRASZNA KATASTROFA POD LONDYNEM.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 9. grudnia. (Z.) W pobliżu Londynu zaszedł tragiczny wypadek. Pędzący pociąg najechał na omnibus autobusowy. Skutki były straszne, 6 osób zostało zabitych, 8 ciężko rannych. Po omnibusie zostały tylko miazgi żelaza i drzewa.

### ROZSTRZELANIE ROBOTNIKÓW W ROSJI.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 9. grudnia. (Z.) Z Moskwy donoszą, że w Niżnym Nowogrodzie agenci G. U. P. rozstrzelali 11 ludzi, przeważnie ze sfer robotniczych, podejrzanych o antybolszewicką działalność i udział w oddziałach powstańczych.

### ODNALEZIENIE ZWŁOK JURJEWSKIEJ.

(Radjo „Gazety Porannej”). Berlin, 9. grudnia. (T. U.) Berlińska policja kryminalna **odnalazła zwłoki zaginionej artystki operowej Jurjewskiej**. Ustalono bez żadnych wątpliwości, że zmarła popełniła samobójstwo, jednakowoż przyczyn rozpaczliwego kroku nie wyjaśniono.

## Pogrzeb bhp. Marji z Harowitów Opoka - Loewensteinowej.

Lwów, 10. grudnia.

Wczoraj odbył się z domu żałoby przy ul. Trzeciego Maja pogrzeb bhp. **Marji Loewensteinowej**, żony b. posła i znanego adwokata. Zmarła była osobą o niezwykłych zaletach charakteru i umysłu i brała wybitny udział w życiu społecznym, oddając się z nadzwyczajną gorliwością pracy w wielu stowarzyszeniach dobroczynnych. To też pogrzeb jej stał się **dostojną manifestacją żałobną, w której wzięły udział tłumy ludzi**.

W południe ruszył z pod domu żałoby wspaniały rydwan, wprost zasypany okazałymi wieńcami, dowodami głębokiej sympatii, jaką cieszyła się bhp. Marja Loewensteinowa. Uderzał m. in. wieńec od b. Koła Polskiego w b. parlamencie austriackim. — Wieńce zajęły cztery pełne sanie.

Wśród olbrzymiej rzeszy, kroczącej za trumną, widzieliśmy prez. Neumanna, przedstawicieli Izby adwokackiej, dyr. Reinländera, reprezentantów władz, mnóstwo arystokracji rodowej, licznych parlamentarzystów, wiele osób ze sfer finansowych itd.

Przed ruszeniem konduktu żałobnego nastąpiło odprawienie modłów przez rabiną, oraz śpiew pełnego chóru templewego. Prócz najbliższych krewnych Zmarłej, w pogrzebie wzięła udział cała elita towarzystwa lwowskiego. Kondukt pogrzebowy udał się ulicami miasta na cmentarz Janowski. Tutaj umieszczono trumnę w rodzinnym grobowcu.

Cześć pamięci szlachetnej kobiety i zaniej obywatelki!

### MANIFESTACJA KOMUNISTÓW W LONDYNIE.

Londyn, 9. grudnia. (Tel. G. P.) Przed więzieniem w Londynie, gdzie odsiadują karę komuniści skazani w czasie ostatniego procesu, odbyła się wielka manifestacja komunistyczna. Doszło do starcia z policją. Po dwu godzinach udało się tłum rozprószyć.

### DRUGA SERIA POŻYCZKI.

Warszawa, 9. grudnia. (Tel. G. P.) Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o wypuszczeniu drugiej serii pożyczki dolarowej.

### ZWYCIĘSTWO BOGOLJUBOWA.

Moskwa, 9. grudnia. (Tel. G. P.) W konkursie szachowym pierwszą nagrodę osiągnął Bogoljubow (15 punktów), druga Lasker (14), trzecią Capablanca (13 i pół), czwartą Marshal (12 i pół).

## Nierdzewiejąca stal.

Londyn, w listopadzie.

(+) Dużo tu mówią i piszą o nowym wynalazku, posiadającym dużą doniosłość dla

przeróbki stali

na rozmaite przedmioty użytkowe. Mianowicie dr. Hadfield, kierownik doświadczalnego laboratorium w Sheffieldzie **odkrył sposób fabrykowania stali**

wcale nierdzewiejącej.

Stal ta różni się zupełnie od dotychczasowej stali chromowej i daje się **obrabiać na zimno, jakoteż na gorąco**, a odporna jest na działanie wody morskiej, kwasu saletrzanego, oraz wszystkich kwasów, znajdujących się w pożywieniu ludzkim.

Kupujcie  
50-groszowe cegiełki  
na Gimnazjum w Brzuchowicach!

Bielizna Zimowa  
**Prof. Jaegera**  
prawdziwa z fabryki  
Bengorowskiej  
nadeszła do Firmy  
**Gabryel Stark**  
Lwów, pl. Marjacki 11.

# Namiętna walka w łonie rodziny Rappaportów czyli „swój do swego po cudze“.

Niebywała wojna domowa o tłusty spadek. — O brzymie pieniądze rodzinne z udziałem rzesz adwokatów. — Postrach władz sądowych i policyjnych. — Zaciekrzewiony kupiec okrada sklep, będący rzekomo jego własnością. — Przez dziurę w dachu po opieczętowane towary.

Lwów, 10 grudnia.

(X) Od kilku lat rodzina lwowskich kupców Rappaportów wie dzie niezwykle namiętnej wojny domowej na tle sporów spadkowych po bl. p. Salomonie Rappaportcie, ongiś

**jednym z najbogatszych ludzi**

Wschodniej Małopolski. Strony wojujące stanowią syn bl. p. Salomona, Józef ze swymi synami Salomonem i Norbertem i syn zmarłego brata Józefa a drugiego syna starego Salomona, Eisiga, dr. Henryk Rappaport. Przedmiotem sporu są kamienie i wielki skład żelaza przy ul. Kazimierzowskiej 16. Obie strony wzajemnie

**oskarżają się o oszustwa.**

Każdy z nich twierdzi, że przeciwnik go oszukał. Niema sądu, ani żadnej innej władzy, przed którą przeciwnicy wzajemnie by się nie oskarżali. Ich procesy toczą się od długich lat.

**Niemal każdy adwokat we Lwowie**

już obie strony zastępował, co kończyło się często tem, że zarówno sam klient, jak i jego przeciwnik występował z pretensjami przeciw adwokatowi, a adwokat przeciw nim i to z pretensjami na tury materialnej i karnej.

Przeciwnicy robią na siebie wzajemnie doniesienia do władz skarbowych i podatkowych, oskarżają się o zatajenia i oszustwa podatkowe, denuncjują się do władz wojskowych o zaniebanie obowiązków wojskowych, do Magistratu o naruszenie przepisów koncesyjnych. Tomy można pisać o ich sporach, procesach, kłótniach i awanturach. Stanowią

utrapienie lwowskich władz, sędziów, adwokatów i policji. Z biur policyjnych starają się ich pozbyć za wszelką cenę. Cechuje ich przytem niesłychana namiętność.

Jeden na drugiego patrzeć nie może, a gdy go przypadkiem spotka na ulicy, uważa krewnego za spluwaczkę, gdyż pluje na niego. Jak bardzo się nienawidzą i wzajemnie po sądach wleczą, świadczy najlepiej fakt, że u sędziego dr. Hamerskiego w sekcji III jest

**przeszło 20 spraw o obrazę**

wzajemnie przez nich przeciw sobie wytoczonych. Ostrają przytem urzędników sądowych i policyjnych, którzy mają z nimi kontakt. Czynią na nich doniesienia do władz o stronnictwość.

Tak przedstawia się ta namiętna od lat prowadzona walka, a jeden z jej epizodów, był wczoraj traktowany w ekspozyturze śledczej policji państwowej. Oto Józef Rappaport, ongiś austro-cesarski radca,

zastępca przewodniczącego lwowskiego Stow. kupców, był oskarżony o naruszenie pieczęci urzędowych i wynoszenia ukradkiem towaru ze sklepu, będącego przedmiotem sporu spadkowego. Oto, jak twierdzi p. Józef Rap-

paport, wygrał on proces spadkowy we wszystkich 3 instancjach i miał już objąć sklep w posiadanie, jednak znowu — jak twierdzi — przeciwnicy jego spowodowali, iż sędzia ustanowił przymusowy zarząd i mianował zarządcą p. Weinberga. Przymusowy zarządca sklep opieczętował

Józef Rappaport, wychodząc z założenia, że sklep jest jego, starał się dojść do znajdujących się w nim towarów. Weinberg obserwował, iż pomimo nałożenia pieczęci

**towary giną,**

uczynił więc doniesienie do ekspozytur śledczej, która przyaresztowała Józefa Rappaporta i jego subjekta Wurma. Przyznali się oni, iż przez dziurę wybitą w dachu domu, zakradali się do magazynu i przez pewne drzwi, które zapomniano pieczęcią opatrzyć, towary wynosili. Bronią się oni jednak, że działali w dobrej wierze, iż wynoszą towar ich własność stanowiący, a tylko przez złośliwość przeciwnika i omyłkę sądu im kwestionowany.

WYŁĄCZNIE w MARYSIENCE. 10/12 925. WIELKA PREMIERA.

Podwójny program w 14. aktach.

## W ODMĘCIE NIAGARY

sensacyjny dramat. — Główne role krenją: Barbara la Morr i Elmo Lincoln.

MIODOWE TYGODNIE CHARLE CHAPLINA

znakomita komedia tryskająca dowcipem i humorem

Plaga włamań rośnie we Lwowie w groźny sposób.

Znowu wielkie włamanie do składu instrumentów lekarskich Trepczyńskiego.

Również w centrum miasta, przy ul. Akademickiej dokonano śmiałego „skoku“.

Lwów, 10. grudnia

(X) Plaga włamań we Lwowie rośnie w niesłychanym tempie. Każdy dzień przynosi serię kradzieży mieszkaniowych i włamań sklepowych. Po zlikwidowaniu szajki Tenenbauma i tow. przez kom. Kolarskiego, w dzielnicy I-szej i sąsiadującej dzielnicy VI-tej, zapanował spokój. Złodzieje unikają tej „niebezpiecznej“ pierwszej dzielnicy, natomiast w paru dniach zdarzyło się kilkanaście kradzieży w dzielnicy III, oraz w centrum miasta, dzielnicy V-tej.

Nocy ubiegłej niewysłedzeni sprawcy dokonali znowu niezwykle zuchwałego włamania do składu przyrządów chirurgicznych i narzędzi lekarskich Jaljana Trepczyńskiego przy ul. Dominikańskiej 9.

Wylamali wkładkę w drzwiach do sieni i dostali się do wnętrza sklepu. Byli widocznie dyletantami staki złodziej-skiej, gdyż nie próbowali nawet zaatakować kasę ogniotrwałą, tylko rozbili kasę podręczną przy ladzie i zabrali stokilkadziesiąt złotych. Natomiast zdemolowali i zniszczyli zupełnie kasę kontrolną „National“, nie wiedząc widocznie, że w niej

nie ma pieniędzy i że ją można dość łatwo otworzyć. Towary nie budziły ich zainteresowania, jednakże

**zabrali towarów za 4000 zł.**

poprostu „dla zasady“, przedewszystkiem wszystkie szczyryki, w ilości kilkudziesięciu. Tą samą drogą, którą weszli, opuścili sklep.

Jako podejrzanych o współudział aresztował policja Antoniego Markiewicza, dozorcę tego domu. Stan. Reisera (ul. Kościelna) i Marję Morde bez zajęcia.

Drugiego zuchwałego włamania dokonano wczoraj już w samym centrum miasta. Niewysłedzony sprawca dostał się do realności przy ul. Akademickiej 15 i wyrwawszy skobel z kłódką od drzwi ze sieni, prowadzących do składu elektromechanicznego Wałkiewicza, dobranym kluczem otworzył zamek. Złodziej poprzerał wszystko w sklepie, poszukując pieniędzy. Gdy ich nie znalazł, zabrał

**strzelbę myśliwską.**

Włamanie to, co do szkody, niewielkie, jest znamienne ze względu na miejsce. Żle jest, skoro włamywacze operują już na ul. Akademickiej.

Sprawy ruskie.

Walne zgromadzenie staroruskiego Towarzystwa im. Kaczkowskiego.

Upadek Towarzystwa. — Prądy radykalne. — Abstynencja duchowieństwa i włościństwa — Wybory nowego prezesa i członków wydziału.

Lwów, 10. grudnia.

Roczne generalne zgromadzenie Staroruskiego Tow. im. Michała Kaczkowskiego odbyło się dzisiaj w wielkiej sali Narodnego Domu. Uczestników zebrania było w porównaniu z zebraniami z dawnych lat przed wojną bardzo mało, zaledwie ze 150 osób. Na dawne zebrania przedwojenne zjeżdżało się zazwyczaj do 2 tys. lu-

dzi. Już po wojnie było dwa zebrania i każde było w porównaniu z obecnym liczniejsze. Raziło to bardzo, że księża nie wzięli udziału w zgromadzeniu, zaledwie bowiem tylko sześciu, licząc w tem już staruszką ks. Kosteckiego, zjawili się na sali. Również w zebraniu ostatnim wzięło udział nie więcej niż 10 wieśniaków. Zebranie otworzył przemówieniem wiceprezes Ge-

sierski (wybrany w zeszłym roku prezes, dr. medycyny Aleksiewicz, zrezygnował, gdyż wydział wydawał mu się za zbyt radykalny), prosząc zebranych o wybranie członków prezydium zebrania.

P. Miron Zajac, urzędnik z Dąbrowy, zaproponował na prezesa dr. Winnickiego, adwokata z Drohobycza. Sekretarz Tow., Malec, złożył sprawozdanie z zeszłorocznej działalności wydziału. Utyskiwał na powojenną apatię członków, na brak życzliwości ze strony władz, wszystkie bowiem dotychczasowe próby nie były uwzględnione. Następnie przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem wydziału. Na specjalną uwagę zasługują przemówienia: p. Macibowiczowej z Kutkorza, która krytykowała kierunek gazety „Wola Narodu“, redagowanej w duchu bolszewickim, do której wydział dając ogłoszenie, postąpił nietaktownie, gdyż tak księży, jak i rolników odstraszył ten organ, a o zebraniu sądzono, że odbędzie się w duchu bolszewickim.

W końcu dr. Głuszkiewicz, adwokat, jako kandydat na prezesa wygłosił mowę programową, poczem przystąpiono do wyboru wydziału. Wybrano na prezesa dr. Głuszkiewicza oraz 5 nowych członków wydziału, mianowicie: Antoniego Pawęckiego, emeryt. nauczyciela, adwokata dr. Pawęckiego, redaktora Walnickiego, dr. Przysłopskiego i adw. dr. Michała Krzyżanowskiego. Ostatni czterej należą do grupy zdecydowanej radykalnej. Wyboru dokonano bez protestów ze strony opozycji, chociaż miała ona na zgromadzeniu przewagę.

Nowe wykopaliska w Palestynie.

Londyn, w grudniu.

(+) Na miejscu gdzie leżało żydowskie Jerasz (późniejsze Gerasa lub Decapolis), poczyniła angielska ekspedycja archeologiczna nowe ważne odkrycia. Znalaziono główne wejście i schody do wielkiej świątyni, dalej wielką studnię i ołtarz z napisami hieratycznymi; oprócz tego szereg rzeźb i innych napisów treści religijnej.

Norwesko-francuska wyprawa do bieguna półn.

Oslo, w grudniu.

(+) Pod kierownictwem francuskiego porucznika Sales i norweskiego kapitana Sverdrusa wyruszy w kwietniu 1926 wyprawa polarna, finansowana przez rząd francuski. Pierwszą część drogi — ze Svalbard po Point Darrow odbędą podróżnicy na saniach motorowych, specjalnie skonstruowanych na wzór tanków. Całość wyprawy obejmie 12 takich saní i 20 ludzi.

NADESŁANE.

APTEKA  
spadkobiercy  
**BRONISŁAWA WITKIEWICZA**  
w POTOKU ŻŁOTYM  
poleca swoje  
**LINIMENTUM MENTHOLI**  
**NERWOTON**  
najlepsze uśmierzające nacieranie na reumatyzm, gorączkę, ból głowy, ból zębów, postrzał (ischias) i wszelkie nerwobole.  
Do nabycia w każdej aptece.  
Żądać specjalnie tylko wyrobu Witkiewicza. 8167

# Jeszcze zeznania o Olszańskim.

**Rewelacje na temat wiedeńskich i berlińskich organizacji ukraińskich. — Prof. Iwan Proc z Wiednia zaprzecza zeznaniom szefa ukr. agencji prasowej. — Po bankiecie w Berlinie wynurzenia o Olszańskim.**

(Czterdziesty trzeci dzień rozprawy).

Lwów, 10 grudnia.

(—) Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący ogłosił uchwałę Trybunału odrzucającą wszystkie wnioski obrony i prokuratora, zgłoszone na one-dzajszej rozprawie.

Następnie zabrał głos obrońca dr. Ringel i postawił wniosek na przesłuchanie świadka Sa-

## Informacje dr. Perfeckiego.

Z kolei przewodniczący rozpoczął odczytywanie dalszych aktów, a mianowicie protokoły zeznań adw. dra Waldmana oraz N. Randa, dziennikarza, złożonych w Dyrekcji Policji w Wiedniu dnia 12 listopada. Otóż dr. Waldmann zeznał, że stojąc blisko obozu emigracji ukraińskiej, oraz rządu Petruszewicza, z którym związał się politycznie, otrzymał informacje, że zamach na Prezy-

## Milcząca organizacja ukraińska.

W kilka miesięcy później dr. Waldmann bawił w Berlinie i tam zetknął się z pułk. Konowalcem, będącym kierownikiem wojskowej organizacji ukr. Dr. Waldmann bawił u niego w towarzystwie swego brata Mojżesza Waldmanna i wówczas po dłuższej konferencji ustalono, że wojskowa organizacja ukr. spełni drugą część swego zadania i o-

głosi, iż zamach wyszedł z jej łona. Ja sam osobiście przez długi czas milczałem, gdyż byłem związany dyskrecją. Z chwila jednak, kiedy sprawa Olszańskiego wyszła na jaw w toku procesu Steigera, a ze strony ukr. organizacji wojskowej nie wyszło żadne oświadczenie w tej sprawie, uważałem za obowiązek swój zeznanie teraz złożyć.

głosi, iż zamach wyszedł z jej łona. Ja sam osobiście przez długi czas milczałem, gdyż byłem związany dyskrecją. Z chwila jednak, kiedy sprawa Olszańskiego wyszła na jaw w toku procesu Steigera, a ze strony ukr. organizacji wojskowej nie wyszło żadne oświadczenie w tej sprawie, uważałem za obowiązek swój zeznanie teraz złożyć.

głosi, iż zamach wyszedł z jej łona. Ja sam osobiście przez długi czas milczałem, gdyż byłem związany dyskrecją. Z chwila jednak, kiedy sprawa Olszańskiego wyszła na jaw w toku procesu Steigera, a ze strony ukr. organizacji wojskowej nie wyszło żadne oświadczenie w tej sprawie, uważałem za obowiązek swój zeznanie teraz złożyć.

## Prorok zamachów ukraińskich.

Podobnej treści są zeznania p. Natana Randa, który prowadząc zachodnią ukr. agencję prasową w Wiedniu utrzymywał stały kontakt z dygnitarzami ukraińskimi. Stwierdza on, że wybitnie współpracował z prof. Procem i gdy pewnego dnia odprowadzał go do domu, Proc oświadczył mu, że wojskowa organizacja ukr. prowadzi w Małopolsce wschodniej akcję sabotażu i terroru, dalej opowiadał mu na kilka dni przed zamachem Fedaka, że zamach ten

będzie wykonany, a obecnie po dokonaniu zamachu na Prezydenta również oświadczył mu, że zamach tego dokonał Ukrainiec, przyczem uspokajał Randa, że Steigerowi się nic nie stanie, gdyż ukr. organizacja napisała dwa listy do „Chwili“. Ponieważ jednak do tej pory ukr. organizacja oficjalnie nie oświadczyła, iż dokonała zamachu, przeto uważa za swój obowiązek złożyć obecnie swe zeznania, które jest gotów powtórzyć także pod przysięgą.

## Prof. Proc zaprzecza.

Następnie odczytano pismo Dyrekcji Policji, która do tych zeznań dołączyła oświadczenie prof. Iwana Proca z Wiednia, oświadczone, że w krytycznym dniu nie był w Wiedniu i wcale z Randem o tem nie rozmawiał i,

że zeznania jego są wyssane z palca. Następnie odczytano dalsze pismo Dyrekcji Policji, która stwierdza, że prof. Proc 28 sierpnia 1924 r. opuścił Wiedeń, a zatem data podana przez Randa i Dyrekcję Policji zgadzają się.

## Co zeznaje dr. Wasser.

Następnie wszedł na salę wzywany świadek dr. Ożasz Wasser adwokat, który zeznał, że podczas pobytu w lecie w Marienbadzie, spotkał się z drem Baczyńskim. W toku rozmowy na

temat procesu Jaegera dr. Baczyński opowiadał mu, iż ma pewną wiadomość od jakiegoś wybitnego polityka, że sprawcą zamachu jest Ukrainiec, który dokonał go z polecenia ukr. organi-

zacji wojskowej. Na pytanie przewodniczącego oraz obrony świadek szczegółowo reprodukuje

treść rozmowy z drem Baczyńskim. W tem miejscu zarządono przerwę.

## Informacje berlińskiego referenta o sprawie Olszańskiego.

Po przerwie zadaje świadkowi pytania obrona.

**Dr. Ringel:** Czy pan mecenas ma jeszcze jakieś wiadomości o Olszańskim, oraz o jego przyznaniu się?

**Świadek:** Przed trzema tygodniami bawiłem wraz z dyr. Liptayem w interesach bankowych w Berlinie. Podczas towarzyskiego obiadu, na którym byli obecni przedstawiciele świata przemysłowego i finansowego, politycznego itd., jeden z tych panów polityków podczas rozmowy ze mną napomknął o sprawie Steigera. Rozpoczęliśmy na ten temat dyskusję i wówczas pan ten oświadczył mi, że on całą sprawę z Olszańskim doskonale zna, a jeśli chce mieć szczegóły, to może mi służyć informacjami wprost w Ministerstwie spraw zagranicznych przy XX. Wilhelmstrasse. Ponieważ sprawa ta rzeczywiście mocno mnie interesowała, udałem się z tym panem do Ministerstwa, gdzie przedstawił mi odnośnie referenta dra Robersmana lub Sobersona, który oświadczył, że referował sprawę udzielenia asyłu Olszańskiemu i całą sprawę zna dobrze. Na odnośne moje pytania referent ten oświadczył mi, że Olszański przyznał się do wykonania zamachu we Lwowie, podał tam dokładne szczegóły, przyczem wymienił szereg nazwisk osób, które mu były w tej sprawie pomocne, jednakowoż nazwisk tych referent mi nie

podał, zasłaniając się tajemnicą urzędową. Dodał on jeszcze, że przy przekraczaniu granicy przez Olszańskiego czekały na niego po stronie niemieckiej trzy lub cztery osoby. W końcu dodał, że zeznania Olszańskiego w całej osnowie w rozmowie z nim potwierdził bawiący w Berlinie pułkownik ukraiński Konowalec, przyczem referent ten zaoferował mi się z usługą skomunikowania mnie z tym pułkownikiem. Ze względu jednak na moje stanowisko, oraz ze względów politycznych z oferty tej nie skorzystałem.

Na tem zakończyły się te interesujące zeznania świadka adw. dra Wassera.

Na salę wchodził zawiązany ponownie jako świadek komendant wojewódzkiej Policji Państwowej insp. Wiczyński, który miał być przesłuchany na okoliczności i spostrzeżenia, jakie poczynił na miejscu zamachu, na którym się znalazł w dwie minuty po upadku bomby.

**Przewodniczący:** W którym miejscu pan inspektor znajdował się w chwili zamachu?

**Świadek:** Jechałem autem w towarzystwie podinsp. Nowodworskiego, sekr. wojewody p. Piwockiego na czwartym lub piątym miejscu za powozem p. Prezydenta.

**Przewodniczący:** Kiedy pan zauważył upadek bomby?

## Co mówi insp. Wiczyński.

**Świadek:** Jadący ze mną na stopniach auta śp. wywiad. Presch pierwszy zauważył upadek bomby i krzyknął: „Bomba“. Natychmiast kazałem zatrzymać auto i około 20 kroków bieglem, zanim dotarłem do tego miejsca.

**Przewodniczący:** Czy ludzie stali już obok tego miejsca?

**Świadek:** Publiczność stała na chodniku pod kawiarnią De la Paix, oraz koło sklepu Beyera.

**Przewodniczący:** A co pan zauważył wtedy na ziemi?

**Świadek:** Zobaczyłem leżący na ziemi przedmiot, podobny do rury, owinięty w zadrukowany papier, który się palił. Po chwili ujrzałem, że wyw. Presch wziął to do ręki i wówczas spostrzegłem, że była to rura bez jednego dna. Kazałem to natychmiast położyć Preschowi na dawne miejsce, w dawnej pozycji.

**Przewodniczący:** Czy prócz tej rury było coś jeszcze na ziemi?

**Świadek:** Ja tego samego dnia byłem na raucie i tam czytałem ekspertyzę, wobec tego nie mogę sobie przypomnieć, czy to, co o tem wiem, wi-

działem na własne oczy, czy też później przeczytałem w ekspertyzie.

Na dalsze pytania przewodniczącego, prokuratora, obrońców, oraz sędziów przysięgłych świadek wyczerpująco odpowiada, zaznaczając, że rura, którą widział na miejscu, była większa i grubsza od okazanej mu przez przewodniczącego. Następnie świadek podaje do wiadomości treść poczynionych przez siebie zarządzeń.

Na tem zakończono przesłuchanie tego świadka.

Z kolei przystąpił przewodniczący do dalszego odczytywania aktów. Odczytano między innymi akta w sprawie Wilhelma Finela, a mianowicie doniesienie Policji politycznej do Sądu o przeprowadzonych u niego rewizjach, dalej list anonimowy napisany przez niejakiego Stanisława Bodrejczyka, oraz pisma Ministerstwa spraw zagranicznych do V. Wydziału głównej Komendy Policji Państwowej w sprawie Ukraińca Bandury, podejrzanego również o zamach.

Na tem rozprawę przerwano do dziś rana.



# Jubileusz Michała Rollego w Krzemieńcu.

**Nastrój niezwykle podniosły. — Dwa odczyty. — Entuzjazm słuchaczy — Przemówienie przedstawiciela młodzieży i wzytatora. — Bankiet. — Toasty. — Zastugi jubilata.**

(Od naszego korespondenta).

**Krzemieńc, 8. grudnia.**

120 lat upłynęło od chwili, gdy **Tadeusz Czacki**, uczyony badacz naszej przeszłości narodowej, idąc za wskazówkami Hugona Kollataja, założył ze składek obywateli liceum w **Krzemieńcu** na Wołyniu, połączone z kursami, dającymi ogólne wyższe wykształcenie. Liceum Krzemienieckie stało się poważnym czynnikiem w rozbudzaniu życia umysłowego i świadomości narodowej u licznie gromadzącej się tam młodzieży, szukającej prócz nauki, utrzymania indywidualności narodowej i pielęgnowania wszystkiego, co jej istotę, siłę i warunki jej bytu stanowi.

W tej ważnej dziejowej chwili powstała w **Krzemieńcu** myśl uczczenia zasług **Michała Rollego**.

który od lat 35 pracuje na niwie historycznej, stwierdzając we wszystkich swoich pracach historycznych polskość Wschodnich Kresów.

Z inicjatywy Wzytatora Liceum Krzemienieckiego dra **Marka Piekarskiego**, oraz grona nauczycielskiego licealnego, zawiązała się osobny

**Komitet obywatelski**

w **Krzemieńcu**, w skład którego weszli najpoważniejsi miejscowi i zamiejscowi obywatele, zajmujący wybitniejsze stanowiska społeczne.

**Michał Rolle** został przez ten Komitet zaproszony do **Krzemieńca** celem wygłoszenia w dniu 3-go bm. jednego odczytu dla młodzieży szkolnej, zaś drugiego dla szerszej publiczności w zakresie Wschodnich Kresów ze szczególnym uwzględnieniem **Krzemieńca**. **Red. Rolle** udał się w oznaczonym dniu do **Krzemieńca**, gdzie na dworcu kolejowym powitany został imieniem Komitetu obywatelskiego przez prof. **Liceum Trzcienieckiego**, prezesa **Krzemieńckiego Koła TNSW**.

O godz. 5. popoł. odbył się w wielkiej auli licealnej

**pierwszy odczyt**

dla młodzieży szkolnej. Czcigodnego prelegenta, wchodzącego do sali, powitała młodzież przez powstanie i okrzykami „**Niech żyje!**”, poczem **red. Rolle** wygłosił historyczno-popularny odczyt o dziejach powstania, rozwoju,

słyszec głos żalony, niby skarga stłumiona...

Czułem, że włosy z przerażenia jeżą mi się na głowie, zaś zrenice rozszerzają, jak u dzikich zwierząt. Wtem huk ogłuszający wstrząsnął chałą. Stary leśnik strzelił prosto w iskrzące ślepia upióra.

Przysięgam wam, panowie, że słysząc ten niespodziewany loskot, ja, który nie drżałem wobec tylu niebezpieczeństw, grozących mi śmiercią, uczułem, że nogi uginają się podemną, że straszny kurcz trwoży chwytła mnie za gardło. Zdawało mi się, że konam...

Całą noc przeżyliśmy w odrętwieniu, graniczącem z obłąkaniem. Nikt nie śmiał się ruszyć, nikt nie wymówił słowa. Dopiero gdy bład świt rozjaśnił niebo, synowie leśnika odważyli się drzwi otworzyć.

Na ziemi pod okienkiem leżały martwe zwłoki starego psa z roztrzaskaną czaszką. Teraz dopiero zrozumieliśmy, że przez otwór pod sztachetami wydostał się z podwórka i po ławie, o mur domu opartej wdrapał się na okno.

\*

Opowiadający umilkł i dopiero po chwili dorzucił:

— Żadne niebezpieczeństwo nie groziło mi wówczas, a jednak wolałbym sto razy zajrzeć śmierci w oczy, niż doznać jeszcze kiedykolwiek w życiu takiego wrażenia, jakie uczułem wtedy, gdy stary leśnik strzelił do upióra, ukazującego się za szybą.

Tłum. F. M.

a w końcu zamknięcia przez władze rosyjskie Liceum Krzemienieckiego. Po odczycie jeden z uczniów z wyższych klas podziękował Czcigodnemu prelegentowi za odczyt. Na zakończenie mieszany chór uczniów i uczenie odśpiewał kantatę prof. **Gach'ego**. Wchodzącego ze sali **red. Rollego** młodzież tęgnąca hucznyimi okrzykami: „**Niech żyje!**”.

Zaznaczyć należy, że wielka sala

zakładu wypełniona była do ostatniego miejsca przez młodzież nie tylko szkół Liceum, ale także szkół publicznych w **Krzemieńcu**.

O godz. 8 wieczór miał **Michał Rolle** w tej samej sali

**drugi odczyt**

dla szerszej publiczności. Sala była przepelniona, a wśród słuchaczy przeważała pleć piękna, biorąca wszędzie najżywszy udział w tego rodzaju lite-

rackich wieczorach. Wchodzącego prelegenta powitali obecni przez powstanie i huczne oklaski.

Tematem tego odczytu były

„**Oryginały i typy kresowe**”.

Odczyt ten wywoływał co chwilę sawy śmiechu i liczne oklaski zebranych pan, z takim humorem i plastyką przedstawił prelegent poszczególne typy, zwłaszcza kobiece.

Po odczycie powstałi wszyscy z miejsc, ozwały się huczne oklaski i okrzyki: „**Niech żyje!**”. Na estradę wystąpił Wzytator Liceum **dr. Marek Piekarski** i w podniosłych słowach podziękował prelegentowi za jego

**35-letnią pracę historyczną**

w dziedzinie polskości Kresów Wschodnich i zakładów naukowych krzemienieckich. **Dr. Piekarski** podniósł między innymi z naciskiem, iż powołanie do życia ponownie Liceum Krzemienieckiego przez rząd polski jest w znacznej mierze

**zasługą Michała Rollego**,

który w pracach swych historycznych z wielką siłą domagał się restytucji tego zakładu naukowego w jak najszerzych rozmiarach. Następnie podniósł mówca wśród hucznych oklasków, że tak zasłużony dla historii Kresów Wschodnich **Michał Rolle**, pozostał

**całe życie idealistą**,

z uporem prawdziwego maniaka pracował dla uwytatnienia polskości Kresów Wschodnich, a w rezultacie prócz żywej wdzięczności kresowców, praca jego nie przyniosła mu niestety żadnych realnych korzyści.

Po odczycie odbył się w zakładowej sali jadalnej

**wspólny bankiet**,

w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób, a wśród nich bardzo wiele pań.

Podczas bankietu, wygłoszono kilka przemówień, podnoszących zasługi **red. Rollego** jako historyka Kresów Wschodnich. Przemawiali: zastępca Wzytatora **dyrektor Paluchowski** imieniem Liceum; **Wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich we Lwowie Karol Kucharski**, przedstawiając ważniejsze prace historyczne **Michała Rollego**, jak „**Ateny Wołyńskie**”, monografia o **Krzemieńcu**, która zdobyła mu największe uznanie i popularność, składając mu w końcu życzenia imieniem Towarzystwa; **prof. Trzcieniecki** przemówił imieniem nauczycielstwa; **adwokat dr. Mroczkowski** przypominając niektóre szczegóły z działalności śp. **Ojca Michała Rollego** — **Dra Antoniego J.** — **Dyr. Dorożyński** imieniem **Podolaków**, a wreszcie **pani Mina Trzcieniecka**, żona profesora Liceum podziękowała wśród oklasków prelegentowi następującą improwizacją:

„**Temu co słał w cnotliwe kobiety**  
**Niech kresowa niewiasta dzisiaj dzięki**  
(zł. r.  
A choć **Boy—Makuszyński** skreślił nam  
(zalety  
On sławę naszych matron wielokroć po-  
(mnozy.

Dziękując za sławienie obyczajów dawnych, Prosim i w dalszym ciągu o obrony słowa. **Niech On często zjeżdża do swych „Aten”** (sławnych, Gdzie dlań każdy w swem sercu wielką (wdzięczność chowa.

Za wszystkie złożone życzenia podziękował następnie **Michał Rolle** w serdecznych słowach.

**W drugim dniu pobytu**

w **Krzemieńcu** odbyło się wieczorem przyjęcie w ścisłym gronie u **p. Wzytatora dra Piekarskiego** i jego małżonki, a w pogadankach uwytatniała się wielka serdeczność i świadomość narodowa kresowców, mająca niewątpliwą nader doniosłe znaczenie dla przyszłości narodu i naszego bytu politycznego.

**Karol K.**

## Zakończenie Zjazdu lekarzy szkolnych i wychowawców fizycznych.

**Prace trzeciego dnia Zjazdu. — Wybór Zarządu Sekcji higieny szk. TNSW. Lwów, 10. grudnia.**

(jp.) Prace trzeciego dnia Zjazdu lekarzy szkolnych i wychowawców fizycznych rozpoczęły się od referatu **prof. T. Dregiewicza** i **dra Kielara** o współpracy lekarza szkolnego z wychowawcą fizycznym.

Nad obu referatami wywiązała się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos **r. Kociuba**, **p. Zaleska**, **dr. Hoynacki**, **dr. Chrapek**, **dr. Hibel**, **p. Juzwa**. Po dyskusji uchwalono szereg wniosków, przedstawionych przez referentów, w których Zjazd domaga się: 1) utworzenia studjów wychowania fizycznego przy każdej wszechnicy, 2) przyznania lekarzom szkolnym stałych miejsc etatowych i stopni służbowych, odpowiednich ich wykształceniu, 3) urzadzenia we wszystkich zakładach szkolnych pokoju dla lekarza i zaopatrzenia go w najkonieczniejsze przyrządy łącznie z podręczną apteczką.

**Dr. Kielar** w szeregu rezolucyj określił stosunek lekarza szkolnego do wychowawcy fizycznego i zakres ich kompetencji oraz współdziałanie.

Nadto przyjęto wniosek **dr. Hibla**: Zjazd uchwała, iż jest rzeczą konieczną wprowadzenie w szkołach średnich obowiązkowo nauki higieny oraz wniosek **dr. Hoynackiego** wyrażający protest przeciw kreowaniu jedynego centralnego Instytutu wychowania fizycznego w **Warszawie**.

## Nowa fala procesów szpiegowskich „na rzecz Polski”.

**Baranowski ofarą bizantyjskiej przewrotności.**

(Telefonemat „Gazety Porannej”).

**Pogranicze sow., 9. grudnia.**

Z **Mińska** donoszą nam: Po dłuższej przerwie rozpoczęto nową serię rozpraw sądowych o szpiegostwo... na rzecz Polski (?). Tym razem w **mińskim sądzie okręgowym** odbyła się rozprawa byłego oficera carskiego **Baranowskiego** (z pochodzenia Polaka), oraz jego „wspólników” **Timanowskiego** i **Manieckiego**. Wedle aktu oskarżenia, miał **Baranowski**, będąc w **Warszawie**, wstąpić na służbę do ofensywy polskiej i z jej ramienia został wydelegowany na teren **Białorusi sow.** „celem wykonania bardzo poważnego zadania szpiegowskiego” (?). W tym celu „miano go zaopatrzyć w pokaźną kwotę dolarów oraz umożliwić tajne przekroczenie granicy w okolicach

**Wilna**. Czekiści jednak „natychmiast sparaliżowali szpiegowskie zamiary” **Baranowskiego** i **wspólników**, aresztowawszy tychże.

O ważności dowodów winy oskarżonych można sądzić z tego, że nawet sąd bolszewicki skazał **Baranowskiego** zamiast na karę śmierci, którą zwykle stosuje względem „szpiegów” polskich, „tylko” na 5 lat więzienia. **Timanowskiego** (za pomoc przy przekroczeniu granicy) skazano na 3 lata więzienia, a **Manieckiego** (za udzielenie mieszkania **Baranowskiemu**) na 1 rok więzienia.

Na porządku dziennym znajduje się jeszcze serja analogicznych spraw „szpiegowskich”.





# KOBIETA W DOMU I SALONIE



-GAZETA PORANNA SWOIM CZYTELNICZKOM-

Nr. 27.

Dodatek tygodniowy do Nr. 7628 z dnia 11. grudnia 1925.

Pod redakcją JANINY PEŁEŃSKIEJ.

## POGADANKA.

Lwów, 10 grudnia.

W ostatnich naszych pogadankach zajmowałyśmy się kwestją oszczędności czasu.

Jeżeli już zeszliśmy na ten temat, to warto jeszcze wskazać na rozliczne sposoby marnowania go, wykwitające w naszym społeczeństwie w formach, gdzieindziej nieznanych...

To marnotrawstwo czasu nie jest coprawda cechą wyłącznie kobiecą i równie dobrze kwestja ta nadawałaby się do omówienia w jakimś tygodniku, przeznaczonym specjalnie dla panów. Jednak po pierwsze takie tygodniki wogóle nie istnieją — a powtóre lektura, nosząca gdzieś w nagłówku nęcające zastrzeżenie: „tylko dla mężczyzn“, zajmuje się zazwyczaj tematami... nie mającymi nic wspólnego z jakkolwiekbydą pojętą oszczędnością.

Natomiast poruszenie tej kwestji na tem miejsca ma jednak pewne swoje uzasadnienie...

— Jakże?... spytacie miłe Czytelniczki?...

Oto przede wszystkim mam podstawy sądzić, że panowie biorą udział w tych naszych pisemnych pogadankach..., może tem chętniej dlatego, że taki specjalny dział kobiecy ma poniekąd charakter czegoś zakonspirowanego — drzwi zamkniętych, o których uchYLENIE kusi się płeć brzydka, żeby przecież się dowiedzieć co tam niewiasty między sobą gwarzą...

A potem... my kobiety zawsze mamy pewnego rodzaju misję wychowawczą nie tylko wobec dzieci ale i wobec dorosłych... wobec mężczyzn.

Kobieta swoim wpływem uszlachetnia obyczaje, ruguje wiele złych nawyknień. Prawda to bynajmniej nie przezemnie odkryta i dawno przez socio-psycho- i innych logów stwierdzona.

Ale aby drugich od złych nawyknień odzwyczaić, należy zastosować metodę: „medice cura te ipsum...“

Aby zaś znaleźć lekarstwo, trzeba naprzód poznać źródło zła, przeto przykładowo wskażę na najbardziej powszechne sposoby marnowania czasu.

Zacznijmy od życia publicznego. Panie, biorące udział w ruchu społecznym przyczynają mi bezwąt- pienia, ile to czasu traci się zawsze bezużytecznie z powodu nie-

punktualnego rozpoczynania się wszelkich zebrań i posiedzeń.

Jeśli zebranie naznaczone na godzinę dajmy na to, szóstą, to rozpocznie się napewno około 7-mej, jeżeli na 7-ma to o 8-mej... Jest to taki pewnik, że już za- zwyczaj każdy po przeczytaniu zaproszenia wybiera się o godzinę później.

Ale dla tych, którzy przyszli wcześniej, stanowi to godzinę nudów i straconego czasu, który można było pożytecznie wyzyskać na co innego.

A kiedy już wreszcie się zbierze jaki taki komplet — ileż to zawsze jest niepotrzebnej gadaniny, ile młócenia ciągle na nowo jednej i tej samej sieczki. Każdy z uczestników zebrania uważa sobie za punkt honoru zabierać głos choć albo niema zgoła nic do powiedzenia, czegoby już nie powiedział przed nim kto inny, albo mając dorzucić tylko jeden lub dwa szczegóły, zaczyna ab ovo od tego, co już było mówione.

Tu więc otwiera się pierwsza misja pedagogiczna dla Was, Miłe Panie! W Waszych, czysto kobiecych stowarzyszeniach i zebraniach winnyście wprowadzić obowiązek surowej punktualności. W zebraniach mieszanych zaś jawcie się karnie wszystkie o oznaczonej godzinie — a jeśli posiedzenie zacznie się z opóźnieniem z winy maruderstwa panów, nie wahajcie się wytknąć to jawnie i w odpowiedniej formie na to zareagować.

Mimo, że minęły już pono czasy galanterji, jestem przekonana, że w panach naszych w dziedzictwie po ojcach zostało jej jeszcze tyle, że taka demonstracja płci pięknej nie będzie im obojętna i odniesie swój skutek.

Podobnie należy nam, kobietom stanąć odważnie do walki z manją gadulstwa.

Bywając z racji swoich obowiązków dziennikarskich na licznych i różnorodnych posiedzeniach, stwierdzić mogę na pochwałę i chlubę mojej płci, że wbrew utartej opinji, iż gadulstwo jest cechą białogłowy, w naszym życiu publicznym prym pod tym względem wiodą mężczyźni. Kobiety wyrobione społecznie, zazwyczaj mówią tylko wtenczas, gdy istotnie mają coś do powiedzenia i tylko tyle, ile mają do powiedzenia.

Ale tego stwierdzenia nie możemy jeszcze uważać za uznanie, że jesteśmy zupełnie w tej mierze w porządku i nic nam do zrobienia nie zostaje. Pozostaje przeciwnie — jak wyżej wspomniałam — misja pedagogiczna. Przy każdej sposobności, czy mówca jest kobieta czy mężczyzna, powinniśmy w odpowiedni sposób

reagować, aby żaden z następnych mówców nie powtarzał rzeczy już poprzednio powiedzianych.

O innych szkodliwych dla ekonomji czasu zwyczajach i nawykniach, rozpowszechnionych w naszym społeczeństwie, pomówimy następnym razem.

J. P.

### Z dziedziny mody.

## POD ZNAKIEM KRÓTKICH WŁOSÓW.

Lwów, 10. grudnia.

Równie często, jak wiadomości o kryzysach i rewolucjach politycznych przychodzą do nas alarmujące wieści o rewolucjach w świecie mody... I często, jak tamte, okazują się przesadne, lub też oparte na chwilowym nietrwałym przejawie, momentalnym błysku, kaprysie chwili.



1) Najnowsza gładka fryzura chłopięca.

Do takich alarmów w świecie mody najczęściej się powtarzających należy kwestja chłopięcych fryzur. Po niezliczone razy donoszono nam z wielkich centrów mody, Paryża, Londynu, Nowego Jorku, że już obcięte włosy wychodzą z mody, a niewiasty, które na ołtarzu nowej mody poświęciły bujne sploty, będące ongiś chlubą rodzaju żeńskiego, są niepocieszone i czempredzej starają się odzyskać straconą ozdobę, zanim to zaś nastąpi, sztukują kusą chłopięcą główkę sztucznymi postizami i tym podobnymi lokami i dodatkami.

A w istocie rzeczy chłopięca fryzu-

ra tryumfuje i zyskuje coraz to nowe adeptki. I jak opowiadała mi pewna pani, która niedawno wróciła z podróży do Ameryki, a w drodze powrotnej zabawiła także dłuższy czas w Paryżu, krótkie włosy u kobiet są tam zja-



2) Fryzura wieczorowa. Odsłonięte ucho nadaje jej cechę nowości, z tyłu przypięte loki.

wiskiem już tak powszechnem, że ona ze swym tradycyjnym grubym węzłem z długich włosów, upiętym na tyle głowy budziła wprost sensację i gdzie się pojawiła, była przedmiotem oględzin, niby niezwykle zamorski okaz, na który jedni, a zwłaszcza jedne drugim zwracały uwagę mniej lub więcej dyskretnem trąceniem w łokieć, lub wymową ocz i ironicznego uśmiechu.

Czy mam Wam jeszcze dodawać Miłe Czytelniczki, że owa pani wróciła do kraju już bez swego ciężkiego chignon'u?

A zatem krótkie włosy utrzymują się przy władzy mimo wytaczanych przeciw nim kampanji moralizatorskich, a nawet fiskalnych.



3) Strojna fryzura balowa.

— A w czym leży główne źródło ich mocy? Odpowiedź nietrudna.

— Wygląda się w nich młodo! A to jest wszak hasłem naszej współczesności.

Pozatem krótkie włosy pozwalają na rozmaite kombinacje. Na rano nosi

się gładką fryzurę męską, na popołudnie fryzuje się a puszysto, na wieczór zapomocą artystycznie wykonanych postizów wybiera się w sposób łatwy dowolną fryzurę jakiegokolwiek epoki.

I w tej różnorodności uczesania na podkładzie krótko obciętych włosów można zapewne dopatrywać się źródła alarmów o zerwaniu z modą chłopięcą.

Jest to jednak zupełnie fałszywy wniosek. A objaw polega na charakterystycznym dla dzisiejszej kobiety igraniu ze wszystkimi możliwościami. Nie wystarczy jej dziś być piękną w pewnym typie... ona chce być coraz inaczej piękną, chce wciąż na nowo



5) Gładka fryzura zakrywająca uszy.

zadziwiać i czarować, chce w sobie jednej zawrzeć wszystkie rodzaje kobiecego wdzięku i uroku... Bo wie, że jednostajność nuży, że w pięknie nawet musi być ciągle pierwiastek nowości.

I dlatego ta, którą dopiero widzieliśmy z gładko przyczesanymi na czoło i uszy włosami, nadającymi jej wyraz małego urwisza, pojawia się przed nami w falach lekkiej ondulacji, przejawiającej miękkość natury kobiecej, a już niebawem jakby pod wpływem czaru dominuje królewskością strojnej fryzury wieczornej, kobieta — królowa świata.

Nina.



4) Fryzura z djademem na czole.

## Wychowanie dziecka.

### WIELKIE I MAŁE ZAGADNIENIA.

Lwów, 10. grudnia.

Jesteśmy w tym okresie roku, którego szczególnym urokiem jest obdarzenie naszej dlatwy podarunkami, zabawkami, lalkami itp. Ileż to marzeń i snów mają te małe główki o pięknej choince Bożego Dzieciątka, ile to życzeń szepcą usteczka przed usnięciem, do poduszki, lub też przy wieczornym paciorku!...

A my, starsi, ileż najmilszych wrażeń odnosimy, starając się przeniknąć życzenia naszych pociech i następnie widząc ich radość przy obdarowaniu. Żaden wydatek nie jest miłszy, żaden robiony z ochotniejszemu sercem, jak zakupy przed Bożem Nar. Chciałoby się tym naszym słodkim dzieciakom naprawdę ściągnąć najpiękniejszą gwiazdkę z nieba, wyczarować najświetniejsze cuda bajki wschodniej...

Ale ciężkie czasy, jakie obecnie przeżywamy, nie pozwalają na kosztowne sprawunki, zmuszają do zadowolenia się skromnymi podarunkami.

Czy mamy przyczynę martwić się tem i smucić? Czy dlatwa nasza z tego powodu nie dozna tej sumy rado-

snych uczuć, jaka jest udziałem tych wybrańców, którym fortuna dała się urodzić w bogactwie i zbytku?

Nie sądzę...

Nie możemy do wrażeń dziecięcych przykładać naszych kategorii myślenia.

Czy zatem jesteście pewni, że uszczęśliwicie dzieci, dając im zabawki kosztowne? Te piękne lalki, bogato ubrane jak modne damy wielkiego świata, te koleje elektryczne, automobile, czarnoksiężskie latarnie, które może wprawić w ruch tylko umiejętność taty albo mamy — czy one rzeczywiście są dla dlatwy najmilszemi zabawkami?

Mnie się zdaje, że przy tych kunsztownych, drogich zabawkach, które nabożnie zawsze wyjmuje się na krótki czas z przechowania, najwięcej satysfakcji mają rodzice... Dzieciom pozostają one najczęściej obce, ich stosunek do nich jest jakgdyby ceremonialny, nawet radość okazywana z ich posiadania jest jakaś sztuczna, nie taka prawdziwa, szczerą radość dziecięcą...

Jakie zatem zabawki sprawiają dlatwie naszej najwięcej radości?

Jest to zagadnienie obecnie najbardziej na czasie dla wszystkich zwią-

zanych sercem z światem dziecięcym, dlatego otwieramy łamy nasze Miłym naszym Czytelniczkom, aby się wypowiedziały w tej mierze. J. P.

## Rady i wskazówki gospodarcze.

### PASZTET ZAJĘCZY W KRUCHEM CIEŚCIE.

Na wystawną kolację nadaje się bardzo dobrze pasztet zajęczy w kruchem cieście, który przyrządza się w następujący sposób: Czomber z wielkiego zajęcia obiera się z mięsa, mięso to szpikuje słoniną, soli i pieprzu, poczem kraje w skośne, na palec grube plastry. Mięso z pośladek i skoków sieka się z 1/4 kg. słoniny i 1/4 kg. szynki, dodaje soli, pieprzu, siekanych grzybków, kilka drobno usiekanych szarlotek, oraz zielonej pietruszki. Ten farsz przetrarty przez maszynkę miesza się z dwoma żółtkami. Dobrze wysmarowaną formę wyklada się kruchem ciastem, daje na spód warstwę farszu, na to plastry mięsa z czombrą, warstwę siekanych grzybków, znowu warstwę farszu i tak naprzemian. Z wierzchu przykrywa się kruchym ciastem, łącząc je z brzegami z ciasta. W środku tej pokrywki wykrawa się dziurę, którą się otacza rondkiem z ciasta, smarując się z wierzchu żółtkiem i piecze godzinę lub półtorej w ciepłej rurze. Równocześnie wygotowuje się kości na sos, do którego po przedczeniu dodaje się kieliszek madery. Do upieczonego pasztetu wlewa się przez otwór zrobiony w cieście ten sos, zakrywa potem otwór upieczonym ciastem i pozostawia do zastygnięcia przez 24 godzin. Podaje się ten pasztet dopiero na drugi dzień.

### LEGUMINA RYZOWA Z JABŁKAMI.

1/8 kg. ryżu ugotować w mleku z dodatkiem odrobiny masła, uważając jednak, by się ryż nie rozgotował za nadto. 8 do 10 la-

dnych jabłek obrać, przepolować, wydrążyć z ziarenek i wraz z lupinami ugotować w wodzie z cukrem za dodaniem soku cytrynowego. Gdy jabłka są już miękkie, wymuje się je, sok precedza przez sitko i za dodaniem cukru wysmaża na galarete, przyczem można dodać dla podniesienia smaku, trochę soku owocowego. — 5 dg. masła utrzeć na pianę, dodać dwa żółtka, troszkę cukru i zgotowany ryż. Następnie do formy, wysmarowanej masłem nałożyć warstwami ryż, potem jabłka (naturalnie lupinki się odrzuca, bo służą one tylko do zgalarecenia syropu), potem znowu ryż, przyczem uważać, aby jabłka znajdowały się w środku leguminy i nie dotykały do rynki. Z wierzchu przysypać cienko tartą bułką i nałożyć kawałeczkami masła i upiec w rurze na rumiano. Galaretowaty sok wystudzony podaje się do tej leguminy.

### DUSZONE MIĘSO Z KIEŁEM.

Ubić dobrze mięso krzyżowe, zasmażyć w odrobinie masła lub smalcu drobno posiekaną cebulkę, dodać trochę pieprzu, majeranku i marmelady pomidorowej, włożyć do tego mięso, osmażyć przez chwilę, a następnie podiewać wodą, aby się dusiło powoli. Dwie główki kapusty włoskiej przeszatować, dobrze opłukać i raz zagotować, poczem wyrzucić na sito dla osączenia. Włożyć kiel do mięsa i dusić pod pokrywą, aż wszystko będzie miękkie. Nakoniec posypać mąką i wymieszać, zaprawą Maggi, dodać kminku i jeśli kto lubi, ząbek rozstartego czosnku.

Do tego podaje się puree z kartofli.

## Rady praktyczne.

Jedwabne pończochy pierze się w wodzie z mydłem, a po wypłukaniu zanurza w lekkim rozczeniu wody z mąką kartoflaną. Wyprasowane jeszcze na wilgotno, są jak nowe.

Spruta włóczka kręci się i zwiąja, aby ją wygładzić, przed ponownym użyciem, należy ją owinąć na deseczce, zwilżyć i tak dać jej wyschnąć. Po odwinieniu z deski będzie całkiem gładka.

Plamy na kółtem obuwia znikają, jeśli wytrzymamy je miękką szmatką lekko w mleku umoczaną.

Białe plamy z wody na politurowanych stołach, kredensach itp. usuwa się przez posypanie splamionego miejsca grubą warstwą popiołu cygaretoowego. Także nafta bywa tu skutecznym środkiem. Jeżeli

jednak oba te środki zawiodą, to trzeba kupić w droguerji „Mixture balsamica olivsa“, którą pociera się zapomocą szmateczki splamione miejsce.

Odświeżanie politurowanych mebli. Politurowane meble z ciemnego drzewa, jak mahoń, palisander, orzech itd. czyści się pięknie z pół szklanki czerwonego wina i łyżeczki oliwy. Jasne, politurowane meble czyści się olejem stearynowym.

Wyświecone stare jedwabie ciemnego koloru odnawia się rozczeniem czarnej kawy i salsmiaku, którym się pociera materiał.

Popstrzone przez muchy elektryczne żarówki i inne przedmioty ze szkła czyści się przez obmycie spirytusem.

## Z zagranicy.

### Jakie klejnoty nosi dziś modny świat kobiecy?

#### Kolczyki — branzolety — naszyjniki.

Paryż, w grudniu.

(jp) W ostatnim czasie coraz więcej popularności w modnym świecie kobiecym zyskują sobie długie kolczyki. I nic dziwnego, jest to moda tak twarzowa, że może zawsze liczyć na wiele zwolenniczek. Zwłaszcza teraz, gdy fryzurka coraz częściej odsłania ucho, nabiera sprawa kolczyków ważnego znaczenia.

Jak długie mogą być kolczyki?

W tym kierunku można powiedzieć, że moda obecna nie zna granic. Widujemy w eleganckim świecie Paryża i innych wielkich srodowisk kolczyki, które dotykają niemal ramion. Różnorodność ba w i form jest również nieograniczona. Najświeższą nowością na tem polu są kolczyki do tualet wieczorowych, harmonizujące z branzoletami. Branzolety są teraz również bardzo modne, najnowsze są szerokie obręcze, wysadzone barwnymi kamieniami. Barw-

ność jest wogóle na pierwszym planie. Zamiast tak uprzywilejowanych do niedawna sznurów pereł nosi się teraz długie sznury z barwnych kamieni, dżetów przepłatanych brylantami, albo też szafirami.

B zwątpienia, że moda ta, o ile chodziłoby tylko o klejnoty szlachetne, nie dla wielu byłaby dostępną. Jednakowoż obecnie mamy tak piękne imitacje, że mogą sobie na te efektowne ozdoby pozwolić także osoby mniej przez fortunę uprzywilejowane. Pozatem paniom, które nie chcą używać imitacji, pozostają do wyboru piękne wyroby jubilerskie z kryształu, onyksu, oraz koralu pięknie rzeźbionych we wzory egipskie lub atryjskie. Naturalnie przy używaniu tych antycznych ozdób należy zastosować do nich do pewnego stopnia także styl całej tualety.



**GALWANIA** Fabryka wyrobów metalowych, Żulińskiego 11A. Telefon 20-54. Przyjmuje również do naprawy przedmioty ze srebra i metali. Srebrzenie i złocenie wykonuje się szybko i tanio. 7660-5

**FORTEPIANY**, pianina, fisharmonje pierwszorzędnych fabrykatów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie — najtaniej sprzedaje, mienia, tylko gotówką: HANAK, Lwów, Pańska 21. Telefon 35-45. 8165-10

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józefa Zmrocza, wydaną przez P. K. U. Czortków. 8168-3

**ZYSK** około 35.000 zł. rocznie w przedsiębiorstwie pewnym, za wkładem 15.000 złotych. Wiadomość: Krzysztofowicz, Lwów, Legionów 1. 8162

**OSTRZEGA SIĘ** pized nabyciem weksli, a to 5 sztuk opiewających na 110 dolarów każdy, płatnych 25. grudnia 1925, przezemnie podpisanych, gdyż weksle nieprawnie dostały się do rąk Pana Alfreda Schustera. 8169  
Mieczysław Muszyński.

**INSTRUCJE** W GRZECIE PORANNEJ  
Na dogodnie spłaty wykonujemy ubrania z krajowych i zagranicznych materiałów po bardzo przystępnych cenach Krzanowski i Kluk Lwów, Pasaż Hausmanna.

**Już nadszedł**  
naturalny muł radioaktywny z Cieplic Tronczyńskich (Słowacja) polecany przez największe powagi lekarskie, stosowany w cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, w wypocinach stawów, w bólach po złamaniach, zapaleniach nerwu kulszowego, oraz w podagrze.  
Skład na Rzeczpospolitą Polską Apteka pod „Koroną” Kraków, Rynek 22.  
**Ksawerego Mikuckiego**  
W drobnej sprzedaży we wszystkich aptekach i droguerjach. 8154

**Gospodarka światła uczy**  
jak należy użytkować właściwości światła tak pod względem ekonomicznym, jako też i kulturalnym, mianowicie wykazuje, jak wzmóc racjonalnie gospodarstwem światłem produkcję, dyf. bezpieczeństwo ruchu i dogodność.

**POLSKA ŻARÓWKA OSRAM S.A.**

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **DR. GOLDSTEIN**, b. elew. klinik wiedeński i berlińskiej, ordynuje od 10 do 12 i od 2 do 5, KRASZEWSKIEGO 1. 3. Tel. 31-42. 8039

**KUPNO** Sprzedaż - zamiana Fortepianów i Pianin Zimo. rowicza 10 „Moniuszko” Tel. 35-54

**Licytacja na opał.**  
W kancelarii Nadleśnictwa w Delatynie odbędzie się dnia 21. grudnia br., o godzinie 10-tej przed południem publiczna licytacja zapomoca ofert pisemnych na sprzedaż około 25.000 mp<sup>3</sup> opału bukowego w stanie gotowym, zdeponowanego na składzie przy torze przemysłowym obok tartaku firmy „Delatyn” w Delatynie. Oferować można cenę dowolną na każdą ilość drewna, jednakowoż nie mniej jak do 5.000 mp<sup>3</sup>. Bliższe informacje w Nadleśnictwie Delatyn, poczta i stacja kolejowa w miejscu lub w Dyrekcji Lasów państwowych we Lwowie. 8082-2  
Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie

Lab. Chem. Farmac.  
**GRANULKI RUSZYNA**  
(Salforis aurof. benzoinat)  
CHRYPE, DUSZNOŚCI, KASZLU  
Śp. Kowalski, Warszawa

Specjalne warsztaty do naprawy wozów  
**„FORD”**  
oryginalne części składowe 8159  
**WITOLD TRANDA**  
Lwów, ul. Podlewskiego 2.

**SPECJALISTA** chorób wenerycznych **Dr. SCHWARZ** i skórnych oraz kosmetyki były Sekundar. szpit. państw. Lwów, ul. Słowackiego 4 naprzeciw gł. poczty. Leczenie piam, brodawek, włosów elektrolyzją i LAMPĄ KWARCOWĄ. Tel. 16-61 754)

**PIECZECIE WYKONUJE MAKS GLASERMAN LWÓW SYKSTUSKA 2.**

**Przewodnik handlowy i informacyjny po Lwowie**  
Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

**GRAMOFONY**

**Satysfakcją dla miłośników muzyki i tańca** jest aparat angielski z marką „Głos swego Pana” najnowszej produkcji (systemu radio z podkładką mikrofonową). — Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznanie całej kuli ziemskiej, jak również swoim szalownym repertuarem największych artystów świata, jak: **Paderewski, Caruzo, Chailapin Ruffo** i inni. — **Również wielki wybór płyt tanecznych.**

**THE GRAMOPHONE Co, LIMITED**  
Generalny Reprezentant na Polskę: **JOZEF WEKSLER**  
ekspert i członek Izby Handlowej brytyjsk.  
Kraków, Florjańska 25. Lwów, Sykstuska 2. Tel. 1211. Tel. 7-24.

**MASZyny DO PISANIA**  
Maszyny do pisania „ORZEŁ” (Adler) i maszyny do rachowania **B-cia HOHN, ODDZIAŁ WE LWOWIE** ul. Kościuszki 1a. — Tel. 5-28.

**PRZYBORY ELEKTRYCZNE**  
**Baterie**, Latarki elektr. kieszonkowe, żarówki poleca hurtownie i detalicznie **A. FRIEDFELD** Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65.

**Kaw.-Rest. i BAR AMERYKAŃSKI „RENEZANS”** Lwów, ul. Trzeciego Maja  
Dancing codziennie od 10 wiecz. W niedzielę i święta five o'clock.

**Czytajcie „SZCZUTKA”**

**SPORT**  
„MARATON” Polskie Zakłady Przemysłu Sportowego Spółka z ogr. odpow. LWÓW, PL. MARIACKI 4, Tel. 1125. SKLEP: AKADEMICKA 22. (Gmach Hotelu Europejskiego) Tel. 3023.  
**Łyżwy — sanki — narty** Wszelkie przybory sportowe **JAKÓB ROSENMAN** Lwów, Akademicka 26. Telef. 19-61.

**SPOŻYWCZE**  
**50 cytryn w kamizelce** nosić będzie ten, który kupił paczkę „AGRUMINY” czysty sok cytrynowy w proszku. „AGRUMINA” nie jest produktem chemicznym, lecz czystym produktem owocowym, co Miejski Urząd Zdrowia we Lwowie analizą N. 2535/25 zatwierdził.  
Generalna reprez. na Polskę **TYTANY** Lwów, Rzeźnicka 6.

**WĘGIEL, DRZEWO**  
**WĘGIEL** oraz **KOKS** z najlepszych kopalń, wagonowo i detalicznie od 10 ctn. metr. z dostawą przed dom po cenach bardzo przystępnych poleca biuro węglowe **Braća DRZYMUCHOWSCY** Lwów, ul. Fredry 8, mezanin. — Telefon 627.  
**Węgiel górnośląski SALONOWY** oraz drzewo buk. ręb. poleca ze składów po cenach konkurencyjnych ze składów **KARBO**, Kopernika 19. Nr. telef. 868.

**LWOWSKIE BIURO OPAŁOWE** Lwów, Brejrowska 10. sprzedaje węgiel i koks górnośląski, jakoteż drzewo bukowe rębane na raty i za gotówką po cenach konkurencyjnych od 10 q metr. począwszy.

**INserujcie** w „Gazecie Porannej”

**GENY OGŁOSZEŃ:**  
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane i nekrologi 80 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice, paski i inseraty na stronach tekstowych 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 45 gr. Drobne ogłoszenia: po 7 groszy za wyraz, dla potrzebujących pracy po 2 grosze za wyraz, cała strona ogłoszeniowa 285 zł.

cała strona tekstowa 430 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem (1-aza) 570 zł. pol. — Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. — Porty przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).

**PRENUMERATA:**  
Miesięcznie . . . . . Zł. 4.80  
Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową . Zł. 5.30  
Za granicą . . . . . Zł. 7.00